

ANNA KACZMAREK

ANGIELSKIE DUBLETY LEKSYKALNE  
W POLSKIEJ PRASIE KOBIECEJ  
– KILKA UWAG O OCENIE INNOWACJI JĘZYKOWYCH

Zapożyczenia z języka angielskiego stanowią współcześnie jeden z najbardziej eksploatowanych sposobów wzbogacania zasobu leksykalnego polszczyzny, trudno zatem nie zgodzić się z zawartym w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* stwierdzeniem, iż po 1989 r. „nastąpił gwałtowny, skokowy wręcz przyrost zapożyczeń, pozwalający mówić już nie o napływie anglicyzmów, lecz o ich zalewie”<sup>1</sup>. Owa ekspansja obcego słownictwa, jak pisze Kazimierz Ożóg, spowodowana jest przez „współczesne tendencje kulturowe, które są wynikiem oddziaływania bardzo agresywnych i atrakcyjnych dla Polaków mód kulturowych”<sup>2</sup>. Jedną z tych mód jest właśnie amerykańizacja zarówno kultury, jak i języka polskiego, która przejawia się m.in. w przybieraniu postawy konsumpcyjnej, przejmowaniu nowych form świętowania, rozpowszechnianiu ciągle powstających w Stanach Zjednoczonych nowych technologii komputerowych, maksymalnym uproszczeniu zachowań komunikacyj-

---

Mgr ANNA KACZMAREK – doktorantka Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Fredry 10 61-701 Poznań; e-mail: andziorek\_7@autograf.pl

<sup>1</sup> *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2008, s. 1548.

<sup>2</sup> *Ostatnie zmiany w polszczyźnie na tle tendencji kulturowych Zachodu*, w: *Język trzeciego tysiąclecia II: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. szpila, Kraków 2002, s. 76.

nych, a także stosowaniu coraz większej liczby zapożyczeń angielskich w niemal każdej dziedzinie życia<sup>3</sup>.

Pojawiające się w polszczyźnie anglicyzmy bardzo często związane są z nominatywnymi potrzebami języka, nazywają bowiem nowe desygnaty, które nie mają jeszcze polskich określeń. Należy jednak zaznaczyć, zgodnie z ustaleniami Bogusława Dunaja, że

czasem wprowadza się do tekstów wyrazy obce z powodu mody, snobizmu lub w celu stylistycznego zróżnicowania tekstu. Z sytuacją taką mamy do czynienia wtedy, gdy obok wyrazu rodzimego pojawia się wyraz obcy znaczący to samo (czasem nawet fakultatywnie w tym samym tekście<sup>4</sup>.

Właśnie owe dublety leksykalne stanowią będą przedmiot niniejszych rozważań. Co istotne, przyczyną wzbogacania leksyki polskiej w taki sposób upatrywać można w innej współczesnej modzie kulturowej wskazywanej przez Kazimierza Ożoga, jaką jest medialność. Jak zauważa badacz,

ma to bardzo duże konsekwencje dla polszczyzny, gdyż z wielką agresywnością upowszechnia się w społeczeństwie medialny język polski. [...] Media komercyjne upowszechniają sposób mówienia nakierowany na konsumpcję i na zysk płynący ze sprzedaży komunikatów (tekstów).[...] Jeśli jest to swoista sprzedaż języka, to komunikat musi być odpowiednio ukształtowany, aby odbiorca chciał go kupić i dobrze, atrakcyjnie podany<sup>5</sup>.

Język stanowi zatem swego rodzaju towar, a wspomnianej atrakcyjności dodaje mu bardzo często wzbogacenie komunikatu właśnie elementami zapożyczonymi z angielskiego. Proces ten ma miejsce również w analizowanej tu prasie kobiecej, której nadawca zakłada, że czytelniczka oczekuje takiego rodzaju międzynarodowego wręcz przekazu, którego umiejętność odczytania nobilituje ją jako odbiorcę. Słusznie bowiem zauważa Antonina Grybosiova, iż „w wizerunku człowieka nowoczesnego brak rezerwy co do nadmiernego cytowania obcego języka i do szybkiej polonizacji jego elementów, przeciwnie, istnieje satysfakcja, że się to potrafi”<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> TENŻE, *Atrakcyjna amerykańizacja w kulturze polskiej i w języku polskim*, w: *Składnia, stylistyka, struktura tekstu. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Teresie Ampel*, red. M. Krauz i K. Ożóg, Rzeszów 2002, s. 18-25.

<sup>4</sup> *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej*, w: *Współczesna leksyka*, red. K. Michalewski, cz. 1, Łódź 2001, s. 82.

<sup>5</sup> K. OŻÓG, *Ostatnie zmiany w polszczyźnie...*, s. 80.

<sup>6</sup> *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 174.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że charakteryzując prasę kobiecą<sup>7</sup>, przyjmując założenia definicyjne ustalone przez Zofię Sokół, według której jest to

zespół wydawnictw periodycznych przeznaczonych dla kobiet, co zaznaczone zostało w tytule lub podtytule, programie, treści, sposobie ujęcia tematów, strukturze oraz formie językowej. Prasa taka jest redagowana pod kątem zainteresowań kobiet w zależności od ich wieku, wykształcenia, zawodu, pochodzenia społecznego, środowiska życia i pracy, roli i miejsca w rodzinie i społeczeństwie. Pod względem treści są to najczęściej wydawnictwa wielotematowe, zbliżone do formuły magazynu<sup>8</sup>.

W niniejszym artykule analizie poddane zostaną wybrane numery dwutygodników: „Flesz” (F), „Grazia” (G), „Party” (P) oraz „Show” (S) oraz miesięczników: „Cosmopolitan” (C), „Hot. Moda & Shopping” (H), „InStyle” (IS), „Shape” (Sh) i „Twój Styl” (TS). Materiał językowy ekscerpowany był od stycznia 2013 do sierpnia 2014 r. Wyodrębnione jednostki leksykalne należą do takich pól tematycznych, jak: moda odzieżowa, media i show-biznes, uroda, muzyka, kulinaria oraz życie codzienne.

Ocenę analizowanych tu angielskich dubletów leksykalnych umożliwi spojrzenie na tego typu wyrazy przez pryzmat kryteriów poprawności językowej. Należy zaznaczyć, że

w ciągu kilkudziesięciu lat działalności kulturalnojęzykowej językoznawcy normatywiści wypracowali i stosowali w praktyce ponad dwadzieścia takich kryteriów. Pierwszy ich zestaw dał Witold Doroszewski w r. 1950, w pracy *Kryteria poprawności językowej*<sup>9</sup>.

Jednak najpełniejszego przeglądu dokonał w 1995 r. Bogdan Walczak, który na łamach „Poradnika Językowego” zebrał i omówił kryteria pojawiające się w powojennych pracach z zakresu teorii kultury języka<sup>10</sup>, jednocześnie charakteryzując ten temat jako „centralne zagadnienie językoznawstwa normatywnego”<sup>11</sup>. Ostatecznie badacz wyodrębnił „listę kryteriów teoretycznie za-

---

<sup>7</sup> O prasie kobiecej piszę także w artykule pt. *Kreacja wizerunku kobiety w pismach o niej i dla niej w świetle mody na zapożyczenia angielskie* [w druku].

<sup>8</sup> Z. SOKÓŁ, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, Rzeszów 1998, s. 8.

<sup>9</sup> A. MARKOWSKI, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 47.

<sup>10</sup> Badacz zaznacza również, iż opisywane przez niego kryteria tworzą listę zbiorczą, która w komplecie nie pojawiła się w żadnej pracy; zob. B. WALCZAK, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9-10, s. 3.

<sup>11</sup> Tamże, s. 1.

sadnych i praktycznie przydatnych (stosowanych przez fachowych językoznawców-normatywistów w ich działalności kulturalnojęzykowej:

- kryterium wystarczalności języka,
- kryterium ekonomiczności języka,
- kryterium funkcjonalne,
- kryterium uzualne,
- kryterium autorytetu kulturalnego,
- kryterium estetyczne (to ostatnie służące ocenie nie *stricto sensu* poprawnościowej, lecz estetycznej)”<sup>12</sup>.

Na ustalenia Walczaka powołuje się także w *Kulturze języka polskiego* Andrzej Markowski, który stwierdza, że „uznałszy zasadność wywodów tego autora, w niniejszym opracowaniu przyjmujemy jego ustalenia, interpretując jednak owe kryteria w szczegółach nieco inaczej niż on [...]”<sup>13</sup>. Ponadto po 2005 r. problematyką kryteriów poprawności językowej zajęła się także w swych artykułach Ewa Rudnicka<sup>14</sup>, i właśnie m.in. rozważania badaczki stały się inspiracją dla Markowskiego i jego uczennic do charakterystyki, a także reinterpretacji kryteriów najczęściej opisywanych w opracowaniach normatywnych. Wyniki swych badań zawarli oni w publikacji pt. *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*<sup>15</sup>.

Choć najnowsze ujęcie omawianego tu zagadnienia jest niewątpliwie głosem weryfikującym, a nawet podważającym w pewnym stopniu zasadność wyróżnionych przez Walczaka (i uwzględnionych przez Markowskiego w *Kulturze języka polskiego*) kryteriów, w tym artykule właśnie owe wcześniejsze ustalenia badaczy stanowiąc będą podstawę teoretyczną niniejszych rozważań. Przyjmuję zatem, że kryterium oceny innowacji językowych to miernik, który

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 16.

<sup>13</sup> *Kultura języka polskiego*, s. 49.

<sup>14</sup> *Potrzeby oceny normatywnej współczesnego języka polskiego a warsztat współczesnego językoznawcy normatywisty*, w: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin 2007; TAŻ, *O kryteriach oceny poprawności językowej i ich roli w warsztacie współczesnego językoznawcy normatywisty*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, nr 3, s. 57-67.

<sup>15</sup> Red. A. Markowski, Warszawa 2012. W tym miejscu warto przytoczyć informację znajdującą się na okładce wspomnianej publikacji: „Pomysł projektu pt. *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej* zrodził się w 2009 r. na seminarium doktoranckim prof. dr hab. Andrzeja Markowskiego. Pierwszym miejscem prezentacji wyników była konferencja naukowa w Będlewie w dniach 26-28.10.2009 r. pt. «Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym», podczas której środowisko językoznawców polskich z dużym zainteresowaniem wysłuchało obszernego referatu, zawierającego nowe tezy. Przychylnie recenzje skłoniły zespół [...] do przygotowanie całościowego opracowania na temat kryteriów oceny poprawności językowej”.

powinien, „umożliwić odpowiedź na pytanie, czy dana forma jest poprawna, czy błędna, dobra czy zła”<sup>16</sup>. Analizowany materiał językowy poddałam ocenie przez pryzmat kryterium wystarczalności i ekonomiczności języka, a w węższym zakresie także estetycznego.

Podstawowym miernikiem umożliwiającym ocenę innowacji językowych, a tym samym również angielskich dubletów leksykalnych, jest kryterium wystarczalności języka, sformułowane następująco: „poprawne są takie nowe wyrazy, połączenia wyrazowe itp., które uzupełniają zasób środków językowych przez wprowadzenie elementów nazywających (nominatywnych lub ekspresywnych)”<sup>17</sup>. Przykładem takiego słowa może być *celebryta* w znaczeniu ‘osoba znana, zwłaszcza z telewizji i kolorowych pism’<sup>18</sup> (SZAWP): *Gwiazdy i świat celebrytów to przecież naturalne środowisko Sablewskiej* (F 18/13). Znaczenie leksemu wyrażane może być przez takie określenie, jak *słynni ludzie: Portale pisały, że Ewa zdradziła swoje fanki i chce teraz być już tylko trenerką słynnych ludzi* (P 1/14), jednak zakres semantyczny anglicyzmu jest węższy, wskazuje dokładniej charakter twórczości oraz pole działania owych ludzi. Analogiczny przykład stanowi anglicyzm *comeback*, który dubluje rodzimy *powrót*, jednak zawęża jego zakres znaczeniowy, określa bowiem ‘powrót znanego artysty, sportowca, polityka itp. do działalności zawodowej’ (SS): *Czy jesienią doczekamy się telewizyjnego comebacku Szymona? Decyzja o jego programie w Polsacie ma zapisać już niebawem* (P 14/13).

Większość angielskich dubletów leksykalnych stanowią jednak jednostki, które w żaden sposób nie wzbogacają znaczenia wyrazów rodzimych lub obcych, ale od dawna przyswojonych, ograniczają się jedynie do powielania ich

---

<sup>16</sup> B. WALCZAK, *Przegląd kryteriów*, s. 2. We wspomnianej już najnowszej publikacji dotyczącej tego zagadnienia definicja ta została rozbudowana: „Przez kryterium oceny elementów językowych (systemowych, innowacyjnych i tekstowych) będziemy tu rozumieć taki miernik, którego zastosowanie pozwala stwierdzić, czy dany element może zostać oszacowany pod pewnym względem jako pożądany, dobry lub co najmniej akceptowalny – albo przeciwnie: jako niepożądany, niewłaściwy, nieakceptowany. Suma kilku takich ocen częściowych umożliwia ocenę ogólną: czy, a także w jakim stopniu z językoznawczego punktu widzenia opisywany element należy ocenić pozytywnie”; zob. A. MARKOWSKI, *Nowe spojrzenie...*, s. 8. Ze względu na wieloaspektowość tejże definicji, a także podanie w wątpliwość przez autorów badań praktycznego zastosowania niektórych kryteriów w procesie oceny poprawności elementów językowych, na potrzeby niniejszego artykułu odwołuję się do wcześniejszych ustaleń dotyczących tej materii.

<sup>17</sup> A. MARKOWSKI, *Kultura języka...*, s. 49.

<sup>18</sup> Definicje anglicyzmów podane za: *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, red. E. Mańczak-Wohlfeld, Warszawa 2010 (SZAWP); *Słowa, słowa... Czy je znasz?*, red. T. Smółkowska, Kraków 2013 (SS). Zapózyczenia angielskie nienotowane dotąd w słownikach definiuję na potrzeby tego artykułu.

treści, są zatem zbędne pod względem funkcji nominatywnej. Mowa tu o takich wyrazach, jak *designer*: Często nosi też kreacje znanych **designerów** (S 7/13), *social media* (in. portal społecznościowy, ‘interaktywne strony internetowe, współtworzone przez osoby mające wspólne zainteresowania lub chcące poznać zainteresowania innych, umożliwiające im kontakt online’, SS): *Bo dzisiaj social media są ważniejsze niż dobry rzecznik prasowy* (G 14/13), *anti-agingowy*: *Gdy masz więcej niż 25 lat, sięgnij po najnowsze anti-agingowe balsamy do ciała* (C 6/13), *backstage*: *Lubię też zagraniczne blogi [...], na których można znaleźć zdjęcia z backstage'ów światowych pokazów* (H 3/13) oraz *unplugged*: *W tym roku zapowiada wydanie albumu unplugged, a potem nowy solowy krążek* (P 1/13). Dowodem zbędności tych leksemów w systemie leksykalnym współczesnej polszczyzny jest częstsze funkcjonowanie w tekstach prasowych ich polskich odpowiedników, m.in. w takich zdaniach, jak: *Urbańska chętnie bywa na pokazach najbardziej znanych polskich projektantów* (S 7/13), *Przedstawiciele pokolenia Baby Boom zostali zmuszeni do zaadaptowania internetu i mediów socjalnych i czasem się przeciw temu buntują* (C 4/13), *Jest już pierwszy przeciwstarzeniowy kosmetyk BB w kompakcie* (TS 6/13), *„Party” udało się nawet wejść za kulisy pokazów i zobaczyć cały ten zgiełk z bliska* (P 23/13) lub *Gdy wszystko jest już zorganizowane, a próby przeprowadzone, zamieniam się w psychologa i wspieram dziewczyny na za plecach – śmieje się Kasia. – Podczas pokazu z kolei zarządzam całą ekipą z reżyserki* (C 2/13) oraz *Bajm elektrycznie i akustycznie. 35-lecie swojego zespołu Beata Kozdrak i jej koledzy postanowili uczcić specjalną trasą, w czasie której przypomną swoje wielkie hity w wersji unplugged* (F 21/13) lub *Odzew był tak entuzjastyczny, że teraz piosenkarka rusza w trasę, na której większość repertuaru zaśpiewa „bez prądu”* (F 2/14)<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Wątpliwości poprawnościowe budzi także leksem *shopper*, który od pewnego czasu funkcjonuje w polskiej prasie kobiecej jako ‘torba na zakupy wykonana z tkaniny bądź innego tworzywa, lub torebka damska z długimi uchwytnymi, wzorowana na tym modelu’, np. *Eko jest w modzie. Dlatego przesiądź się na rower, a plastikowe reklamówki zamień na papierowy shopper* (H 6/13). W języku angielskim wyraz ten oznacza klienta bądź kupującego, o czym pisze Marcin Zabawa (*Shop, shopping, shopper*, “Poradnik Językowy” 2013, z. 4, s. 101): „wydaje się, że słowo to, w angielszczyźnie bardzo częste, nie przedostało się do polszczyzny (przynajmniej na razie) [...] Co jednak ciekawe, w polszczyźnie funkcjonuje forma mystery shopper, czyli (tłumacząc dosłownie) ‘tajemniczy klient’ [...] «Udając osobę zainteresowaną zakupem towaru lub usługi, ocenia pracowników sklepu, sposób ich pracy, fachowość, zaangażowanie oraz podejście do klienta»”. Oznacza to zatem, że niejasny znaczeniowo *shopper* oraz utworzona od niego *szoperka*, np. *Szoperka to torba dla maksymalistek, które nie lubią się ograniczać. Pomieści wszystko, nawet rzeczy na jednodniowy wyjazd* (G 6/13) stanowią przykłady zapożyczeń niefunkcjonalnych w polszczyźnie dla przeciętnego użytkownika języka.

Nowe anglicyzmy oceniać można także ze względu na kryterium ekonomiczności języka. Zgodnie z ustaleniami badaczy, „ekonomiczne jest nie tylko to, co krótsze, lecz także to, co bardziej precyzyjne (pod względem semantycznym)”<sup>20</sup>, zatem „dobre, właściwe są te środki językowe (i takie ich użycie w tekstach), które pozwalają na spełnienie założonej funkcji w sposób wymagający jak najmniejszego wysiłku od nadawcy lub odbiorcy (albo: i nadawcy, i odbiorcy) tekstu”<sup>21</sup>. Poprawne, czyli funkcjonalne w polszczyźnie są te dublety, które z perspektywy nadawcy cechuje skrótowość, ale pozostają precyzyjne i zrozumiałe dla odbiorcy. Jednym z takich leksemów jest *fluo*, utworzony przez skrócenie przymiotnika *fluorescencyjny*<sup>22</sup>, który w tekstach związanych z tematyką mody odzieżowej funkcjonuje w znaczeniu ‘jaskrawy odcień danej barwy, potocznie nazywany odblaskowym’, np. *Stąd fluorescencyjne lamówki przypominające koncertowe glow sticks oraz komplety w najbardziej jaskrawych odcieniach, jak z obrazów Keitha Haringa (H 6/13)*, jest on jednak nieekonomiczny (za długi) i może sprawiać pewne trudności w zakresie ortografii oraz wymowy. Z kolei niosący tę samą treść leksem *fluo*, np. *Nasycone barwy prezentują się dobrze zarówno w towarzystwie klasycznych granatów, bieli i szarości, jak i w połączeniu z innymi kolorami fluo (P 5/13)* z powodu swej krótkiej formy jest ekonomiczny, a dla odbiorców znających nomenklaturę stosowaną w artykułach modowych jest także precyzyjny semantycznie. Warto jednak dodać, że dla przeciętnego użytkownika języka z pewnością przystępniejszą formą byłoby określenie poszczególnych barw przymiotnikiem *jaskrawy* (ewentualnie stosowanym powszechnie określeniem *odblaskowy*), czego przykład pojawił się w jednym z cytatów.

Do takich ekonomicznych dubletów należy również anglicyzm *fit* (‘sprawny fizycznie i psychicznie’ oraz ‘wyraz używany w nazwach klubów fitness, kremów odżywczych i serwisów promujących zdrowy tryb życia’ (SZAwp), używany zamiast *sprawny fizycznie* czy *dbający o kondycję*: *Przepis na życie oczywiście w stylu fit & eko. Specjalnie dla nas Kinga Rusin zdradza swoich siedem sposobów na zachowanie świetnej formy (P 17/13)* lub *Poczułam ulgę, że chociaż ani nie jestem „fit”, ani opalona, nie mam ładnie zrobionych włosów, długich rzęs i wypielęgnowanych paznokci, kamera i tak jest skierowana właśnie na mnie!* (F 6/13). Aby dowieść, iż anglicyzm ten łączy w sobie precyzyjność znaczenia oraz skrótowość i stanowi leksem przydatny w polszczyźnie,

<sup>20</sup> B. WALCZAK, *Przegląd kryteriów*, s. 6.

<sup>21</sup> A. MARKOWSKI, *Kultura języka*, s. 50.

<sup>22</sup> Przymiotnik utworzony został od angielskiego terminu *fluorescencja* ‘samorzutne, krótkotrwałe świecenie niektórych ciał bezpośrednio po pochłonięciu promieniowania’.

warto przytoczyć jego definicję bazującą na innym przykładzie prasowym, zawartą w słowniku zatytułowanym *Słowa, słowa...czy je znasz?*:

**być fit** *środ.* ‘być sprawnym, atrakcyjnym, utrzymywać się w dobrej kondycji psychofizycznej’: Jeszcze niedawno nikt nie wiedział, co to znaczy być fit. Dziś, gdy fitness klub stał się bohaterem polskiego serialu telewizyjnego, to słowo nie wymaga tłumaczenia. Wiadomo, że chodzi o atrakcyjny wygląd, o którym mowy nie ma bez utrzymania dobrej formy fizycznej. Dla wielu ludzi to filozofia życia. Ta moda i fitness kluby przyszły do nas z Ameryki, gdzie „to be fit” jest warunkiem sukcesu i powodzenia w życiu. [TS 3/1996]

Jeszcze jednym przykładem jest leksem *boom* w znaczeniu ‘szybki, ale nie trwałą rozkwit czegoś, wzrost zainteresowania czymś, moda na coś’, np. **Boom na randkowe strony dla osób w stałych związkach zaczął się od słynnego kanadyjskiego portalu AshleyMadison.com, który w ostatnich latach zyskał 17 mln użytkowników w 26 krajach** (C 6/13), który także stanowi dublet ekonomiczny pod każdym względem (cechujący się zarówno skrótowością, jak i precyzyjnością znaczenia) dla takich określeń, jak *nagła moda, nagła popularność*.

W tekstach prasowych występują również zapożyczenia angielskie, powielające treść słów rodzimych, o których funkcjonalności nie świadczą ani ich właściwości nominatywne, ani ekonomiczność językowa, choć właśnie przekonanie nadawcy o tej drugiej cesze stanowi motywację użycia owych leksemów. Przykładem takiego procesu jest anglicyzm *street*<sup>23</sup> (‘miejski, uliczny styl ubierania się’): *Choć różnimy się na przykład ty, jak się ubieramy: on stylizuje się na skate’a, a ja jestem bardziej street* (P 11/13), z którym związane są takie określenia, jak *street fashion* (‘moda uliczna, miejska’): *Dołącz do grona trendsetterek – oto jesienne hity street fashion* (F 23/13) oraz *streetwear* (‘ubiór uliczny, miejski’): *Wolisz miejski streetwear? Zainwestuj w groszkowe legginsy!* (F 4/13), a także utworzony od niego na gruncie polskim derywat *streetwearowy*: *Miks dodatków od projektantów i sportowych ubrań streetwearowych marek (np. Boy London) to sposób Rihanny na miejski look* (F 13/13). Dowodem zbędności tych wyrazów w polskim systemie leksykalnym jest użycie w tekstach prasowych ich polskich odpowiedników: *Specjalnie dla nas rozszyfrowuje tajniki ulicznego stylu gwiazd!* (F 3/14), *W tym sezonie sportowy look inspirowany jest bardziej modą retro jak z przedwojennych olimpiad niż stylem ulicy* (F 6/14) oraz *W fasonach jak z męskiej szafy*

<sup>23</sup> O grupie wyrazów związanych z tym anglicyzmem piszę także w artykule pt. *O kreatywnych anglicyzmach w polskiej prasie kobiecej* („Kwartalnik Językoznawczy” 2013, nr 2, s. 19).



*i w duecie z mocnymi kolorami lodowych sorbetów, pastele zyskują nowoczesny, **miejski** look* (H 6/13).

Wśród innych zbędnych angielskich dubletów wskazać można m.in. wyrazy:

– *filler* ('nazwa kosmetyku o właściwościach wypełniających zmarszczki'), używany zamiast *wypełniacz* lub *wypełniacz zmarszczek*: *Ale działanie „fillerów” nie ogranicza się do mechanicznego wygładzania zmarszczek. Kosmetyki te zawierają również aminokwasy, peptydy, lipopeptydy, białka* (Sh 4/14);

– *hot* (używany zamiast *popularny*, *atrakcyjny*, *modny*): *Motyw szachownicy plus prosty fason to sprawdzona recepta na bycie **hot*** (F 5/13);

– *freak* (używany zamiast *dziwak*, *oryginał*): *Szkoda, że nie ma u nas na ulicach wielu niesamowitych modowych **freaków**, cudownych wariatów, których możemy oglądać w Londynie czy Paryżu* (F 13/13);

– *tip* (używany zamiast *napiwek*): *Daj **tipa** mega seksownemu kelnerowi. To nic, że zapomniał o twoim zamówieniu* (C 3/13);

– *boks* (używany zamiast *pudełko*): *Zapakuj w szkolny **boks** śniadaniowy wraz z pomidorkami koktajlowymi i kawałkami selera naciowego* (P 17/14);

– *housewife* (używany zamiast *gospodyni domowa*): *To typowa **housewife**, z tą tylko (malutką!) różnicą, że jest żoną milionera i ostatnią rzeczą, o jaką musi się martwić, to pieniądze* (F 16/14);

– *snack* (używany zamiast *przekąska*): *Polecamy zwłaszcza marchewkowe **snacki**, są pyszne i mało kaloryczne* (P 4/13);

– *outfit* (używany zamiast *strój*, *ubiór*): *Wyobraźnia Japończyków nie zna granic... Tamtejsi trendsetterzy wymyślili szorty z nadrukiem nagich pośladków! Gratulujemy pomysłowi i odwagi tym, którzy zdecydują się na taki **outfit** ;)* (P 19/13);

a także określenia kolorów, jak:

– *black & white* (zamiast *czarny i biały*, *czarno-biały*): *Charlize Mystery stawia na **black & white** i neony* (F 5/13);

– *pink* (zamiast *różowy*): *Patrząc na ilość ubrań, kosmetyków, sprzętu AGD i wyposażenia wewnątrz w kolorze **pink**, twierdzimy, że ten kolor jest wręcz... zaraźliwy!* (IS 5/14);

– *blue* (zamiast *niebieski*): *Podpowiadamy, jak zrobić idealny manikiur w wersji **blue*** (IS 4/13).

Zgodnie z założeniami niniejszego artykułu występujące w prasie kobiecej dublety leksykalne zostały ocenione przez pryzmat kryterium wystarczalności i ekonomiczności języka. Warto jednak wspomnieć, że do oceny tego rodzaju innowacji językowych powinno stosować się także kryterium estetyczne, ponieważ, zdaniem A. Markowskiego jednym z estetycznych mankamentów ga-

tunków dziennikarskich jest nadużywanie wyrazów obcych<sup>24</sup>. W analizowanych tu tekstach prasowych wyróżnić można wiele takich nagromadzeń anglicyzmów, których treść do tej pory wyrażana była za pomocą rodzimych jednostek leksykalnych. Przykładowo: *W mig zmienił casualowy zestaw w look szalonej it girl* (C 12/13), *Teraz nałóż specjalny top coat typu arty pois, który daje nam efekt kropek street art* (C 6/13), *Pikowanki, siatkowe sukienki i oversizowe bluzy będą totalnym must have na plaży w Chalupach!* (H 6/13), *Posty na FB poczekają na twoje lajki, aż skończysz pracę* (C 6/13). Wydaje się, że gdyby zamiast anglicyzmów użyto ich rodzimych odpowiedników bądź zapożyczeń od dawna przyswojonych, przekaz ten byłby bardziej zrozumiały i odpowiedniejszy pod względem estetycznym.

Analiza wyekscerpowanych z prasy kobiecej angielskich dubletów leksykalnych umożliwi konstatację, iż tego rodzaju leksemy badane są zazwyczaj przez pryzmat kryteriów oceny innowacji językowych jako jednostki niepoprawne i zbędne. Warto na zakończenie podkreślić, że najbardziej funkcjonalne są te anglicyzmy, które stanowią elementy profesjolektu autorów tekstów związanych z tematyką mody odzieżowej (bo o kształtowaniu się takiego profesjolektu można już mówić), choć i w tej kategorii zdarzają się anglicyzmy dublujące jedynie znaczenie jednostek rodzimych bądź starszych (przyswojonych) zapożyczeń, niewnoszące tym samym nic znaczącego do polskiego zasobu leksykalnego. Stosowanie tego typu słownictwa można zatem wytłumaczyć modą bądź snobizmem językowym, a motywację nadawcy tłumaczyć chęcią nadania przekazom medialnym atrakcyjnego, międzynarodowego wymiaru. Z jednej strony trudno zatem nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „każdy nowy element pojawiający się na dłużej bądź na stałe w jakiegokolwiek odmianie polszczyzny jest wynikiem nazwania czegoś nowego albo wyrażenia jakiejś treści w inny sposób”<sup>25</sup>; z drugiej jednak, nie można nie zauważyć, że angielskie dublety leksykalne, choć wnoszą pewną innowacyjność do tekstów prasowych, często są przyczyną pewnych zakłóceń komunikacyjnych i bywają niejasne nawet dla wytrawnych czytelniczek czasopism kobiecych, co pozwala stwierdzić, że zauważalna obecnie nadmierna ekspansywność tych jednostek leksykalnych powinna zostać w znacznym stopniu ograniczona.

---

<sup>24</sup> Zob. A. MARKOWSKI, M. CIUPIŃSKA, E. DULNA-RAK, E. KOZIOL-CHRZANOWSKA, M. ŁOZIŃSKA, A. NIEPYTAŁSKA-OSIECKA, M. PAWELEC-SKURZYŃSKA, U. ZDUNEK, *Nowe spojrzenie na kryteria oceny elementów oceny językowych*, w: *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań 2011, s. 32-34.

<sup>25</sup> *Nowe spojrzenie*, s. 13.

## BIBLIOGRAFIA

- DUNAJ B.: Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej, w: *Współczesna leksyka*, red. K. Michalewski, cz. 1, Łódź 2001, s. 76-84.
- GRYBOSIOWA A.: Język wtopiony w rzeczywistość, Katowice 2003.
- MARKOWSKI A.: Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne, Warszawa 2005.
- MARKOWSKI A., CIUPIŃSKA M., DULNA-RAK E., KOZIOL-CHRZANOWSKA E., ŁOZIŃSKA M., NIEPYTALSKA-OSIECKA A., PAWELEC-SKURZYŃSKA M., ZDUNEK U.: Nowe spojrzenie na kryteria oceny elementów oceny językowych, w: *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań 2011, s. 11-49.
- Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej, red. A. Markowski, Warszawa 2012.
- OŻÓG K.: Atrakcyjna amerykańizacja w kulturze polskiej i w języku polskim, w: *Składnia, stylistyka, struktura tekstu. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Teresie Ampel*, red. M. Krauz i K. Ożóg, Rzeszów 2002, s. 18-25.
- OŻÓG K.: Ostatnie zmiany w polszczyźnie na tle tendencji kulturowych Zachodu, w: *Język trzeciego tysiąclecia II: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 75-82.
- Słowa, słowa... Czy je znasz?, red. T. Smółkowa, Kraków 2013.
- Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie, red. E. Mańczak-Wohlfeld, Warszawa 2010.
- SOKÓŁ Z.: Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995, Rzeszów 1998.
- WALCZAK B.: *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9-10, s. 1-16.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN, red. A. Markowski, Warszawa 2008.
- ZABAWA M.: Shop, shopping, shopper, „Poradnik Językowy” 2013, z. 4, s. 98-103.

ANGIELSKIE DUBLETY LEKSYKALNE  
W POLSKIEJ PRASIE KOBIECEJ  
– KILKA UWAG O OCENIE INNOWACJI JĘZYKOWYCH

## Streszczenie

W artykule podjęto próbę oceny występujących w polskiej współczesnej prasie kobiecej angielskich dubletów leksykalnych przez pryzmat kryteriów oceny innowacji językowych (kryterium wystarczalności, ekonomiczności języka oraz estetyczne). Analiza wyodrębnionych angielskich dubletów pozwoliła na konstatację, iż większość tychże dubletów to słownictwo zbędne w leksykalnym zasobie polszczyzny. Ekspansywna amerykańizacja kultury polskiej oraz języka polskiego przyczynia się jednak do coraz większej frekwencji owych dubletów w tekstach prasowych, choć, zważywszy na ich częstą niejasność znaczeniową oraz zakłócenia komunikacyjne, których są przyczyną, należy stwierdzić, że użycie tego typu elementów językowych powinno zostać w znacznym stopniu ograniczone.

**Słowa kluczowe:** dublety leksykalne, zapożyczenia angielskie, prasa kobieca, kryteria oceny innowacji językowych, kryterium wystarczalności języka, kryterium ekonomiczności języka.

ENGLISH LEXICAL DOUBLETS IN POLISH FEMININE PRESS  
THROUGH THE PRISM OF CRITERIA OF EVALUATION  
OF LINGUISTIC INNOVATIONS

S u m m a r y

Article attempts to assess lexical doublets occurring in Polish contemporary feminine press, through the prism of criteria of evaluation of linguistic innovations (criterion of sufficiency language, economy language and aesthetic). Analysis of these anglicisms allowed the statement that the majority of doublets is unnecessary vocabulary in Polish lexical resource. Expansive Americanization of Polish culture and Polish language, however, contribute to the increasing frequency of these doublets in press, though, given their frequent lack of clarity of meaning and communication disturbances, which are the cause, it is clear that the use of this type of language elements should be substantially limited.

**Key words:** lexical doublets, English loanwords, feminine press, criteria of evaluation of linguistic innovations, criterion of sufficiency language, criterion of economy language.